

Protokół Nr 2
z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska Infrastruktury Gminnej,
Porządku Publicznego oraz Inwentaryzacji i Handlu, odbytego w dniu 18.02.2010r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 10:00 – 12:00.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|--|-------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej | - Józef Kujawiak |
| 2. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 3. Wiceburmistrz Więcborka | - Iwona Sikorska |
| 4. Kierownik Gminnej Spółki Wodnej | - Adam Zawieja |
| 5. Podinspektor ds. Rozwoju,
Pozyskiwania Środków Unijnych i Promocji | - Monika Kotarak |
| 6. Redaktor „Wiadomości Krajeńskich” | - Robert Środecki |

Po powitaniu zebranych Przewodniczący Komisji p. Stanisław Piłka przypomniał porządek obrad spotkania, który obejmował:

1. Zaopiniowanie projektów uchwał
2. Przyjęcie informacji dotyczącej realizacji Programu „Odnowa Obszarów Wiejskich” w odniesieniu do świetlic i placów zabaw na terenie gminy Więcbork.
3. Przyjęcie informacji Kierownika Gminnej Spółki Wodnej dotyczącej aktualnej sytuacji w Spółce oraz zaplanowanych prac melioracyjnych na terenie gminy.
4. Informacja Burmistrza Więcborka dotycząca planów rozbudowy targowiska Miejskiego.
5. Sprawy różne.

Do powyższego nikt z radnych nie zgłosił uwag, więc przystąpiono do realizacji zaplanowanej tematyki obrad.

W pierwszej kolejności zaopiniowano projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Planów odnowy Miejscowości: Lubcza; Zakrzewska Osada; Jastrzębiec, Młynki, Karolewo; (sołectwo Jastrzębiec); Witunia; Puszcza, Katarzyniec, Runowo Kolonia (sołectwo Puszcza); Wymysłowo, Dorotowo, Wilcze Jary (sołectwo Wymysłowo); Suchorączek; Borzyszkowo, Klarynowo (sołectwo Borzyszkowo); Zabartowo; Czarmuń; Sypniewo. Projekt przedstawiła p. Monika Kotarak.

We wcześniej zatwierdzonych Planach zaszła konieczność dokonania zmian dotyczących:

- opisu i charakterystyki obszarów o szczególnym znaczeniu dla zaspokajania potrzeb mieszkańców, sprzyjających nawiązywaniu kontaktów społecznych, ze względu na ich położenie oraz cechy funkcjonalno-przestrzenne, w szczególności poprzez odnawianie lub budowę placów parkingowych, chodników lub oświetlenia,
- zaktualizowano harmonogram realizacji operacji,
- zaktualizowano koszty remontów i wyposażenia świetlic,
- zaktualizowano skład Rad Sołeckich.

Radny Roman Mroczkowski zastanawiał się skąd potrzeba aktualizacji Planów, skoro remonty świetlic zostały już przeprowadzone.

Pani Kotarak odpowiedziała, że koszty poniesione na remont świetlic przekroczyły te zaplanowane i trzeba było je zwiększyć.

Radny Mroczkowski kontynuował pytając, kto wykonywał prace remontowe – ekipa gminna, czy firma zewnętrzna?

W tym miejscu dyskusji włączyła się p. Iwona Sikorska, która wyjaśniła, że w Planach Odnowy koszty zostały ujęte szacunkowo. W momencie, gdy kosztorys wzrósł zaszła konieczność.

Radny Szymon Grabinski nie do końca rozumiał skąd wzrost kosztów, skoro był przetarg i wiadomo było jakie są na to przeznaczone środki.

To nie było jeszcze wykonane. Dziś mówimy o II etapie modernizacji świetlic – powiedziała p. Sikorska.

To znaczy, że Państwo zabezpieczyliście środki w planie na II etap i nie dotyczy to tego co już zostało zrobione – pytał radny Grabinski.

Tak – odpowiedziała Wiceburmistrz. Dodała również, że w przyszłości wywołane zostaną kolejne Plany w których niezbędne jest dokonanie zmian. Dotyczyć to będzie np. Sypniewa z uwagi na odłączenie się od tego sołectwa Adamowa. Generalnie jest tak, że Urząd Marszałkowski wymaga dużej szczegółowości wniosków, co z kolei wymusza konieczność wprowadzania kolejnych zmian.

Radny Szymon Grabinski powiedział, że dochodzą do niego glosy, iż np. plac zabaw w Lubczy zarasta trawą i jest wykorzystany w niewielkim stopniu.

Radny Andrzej Wenda zaprzeczył tej opinii mówiąc, że trzeba przyjechać na miejsce i zobaczyć jak jest. Społeczność sołectwa dba o to miejsce wspólnie.

Radny Grabinski zastanawiał się nad zasadnością budowy placów zabaw, gdy praktycznie na każdym podwórku gospodarstwa można zauważyć huśtawki, czy małe trampoliny?

Radny Wenda nie zgadzał się z tym poglądem. Stał na stanowisku, że kiedyś miejscem zabaw i skupiania się dzieci i młodzieży po lekcjach - w czasie wolnym, była szkoła teraz tą funkcję przejęły właśnie place zabaw.

Powyższe potwierdził przewodniczący Komisji stwierdzając, że często jeżdżąc po sołectwach i obserwuje, że place zabaw spełniają przypisaną im funkcję, a poza tym są dobrze utrzymane.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Opinia Komisji jednomyślnie pozytywna

Kolejny punkt spotkania zreferowała Wiceburmistrz Więcborka p. Iwona Sikorska.

Poinformowała ona Komisję, iż wniosek dotyczący doposażenia świetlic wiejskich złożony został w urzędzie Marszałkowskim na początku listopada, natomiast rozstrzygnięcie konkursu i ogłoszenie jego wyników nastąpi w połowie roku 2011. Jeżeli wyniki te będą korzystne dla Gminy Więcbork realizacja zadania nastąpi w 2012 roku. Środki własne na ten cel wynoszą 226.741,74 zł, a kwota dofinansowania 363.577,00 zł. Całkowity koszt zadania 590 318,74 zł. Jeżeli zaś chodzi o budowę placów zabaw, to dofinansowanie środków zewnętrznych wynosi 80 % od kwoty netto. Koszt całkowity inwestycji wynosi 152.819,64 zł. Realizacja planowana jest również w roku 2012, a rozstrzygnięcie konkursu i ogłoszenie wyników nastąpi pod koniec bieżącego roku.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy na te zadania są zabezpieczone w budżecie Gminy odpowiednie środki?

Pani Sikorska odpowiedziała, że środków tych w tegorocznym budżecie nie ma, gdyż zadania te planowane są do wykonania w roku 2012.

Radny Mroczkowski dociekał jednak, czy wkład własny nie powinien być ujęty już w tegorocznym budżecie ?

Powinno być to ujęte jedynie w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Poprzednio wymagane było wcześniejsze wykazywanie wkładu własnego, teraz dopiero po uzyskaniu promesy przyznania dofinansowania – odpowiedziała p. Sikorska.

Radny Wobszał, pytał ile tych świetlic objętych będzie II etapem i co konkretnie będzie wchodziło w zakres doposażania i modernizacji, oraz gdzie powstaną nowe place zabaw.

Tu p. Kotarak wymieniła z wniosków co konkretnie one obejmują.

Radny Wobszał i radny Grabinski zapytali, czy mogą otrzymać takie zestawienie.

Pani Kotarak odpowiedziała, że tak. Zobowiązała się wysłać materiały drogą mailową do biura RM.

Przewodniczący RM zmienił temat pytając, czy w tym roku złożony zostanie wniosek na dofinansowanie wykonania kanalizacji lewej strony Wituni. Z tego, co słyszał nie zamierza się do tego podchodzić, a nie jest pewien, czy słusznym jest rezygnowanie ze składania w tej sprawie wniosku i rezygnowania z tak korzystnych proporcji realizacji zadania, w ramach Programu „Odnowy Obszarów Wiejskich”.

Pani Sikorska poinformowała, że konkurs w ramach „Odnowy Obszarów Wiejskich” odbędzie się w IV kwartale bieżącego roku.

Burmistrz Więcborka dodał, że to co powiedział Przewodniczący RM ma na uwadze, ale z racji obowiązywania zasady zachowania pewnych wskaźników w budżecie Gminy do tematu podchodzi się z rozważą. Na kolejny rok zaplanowana jest na pewno jedna duża inwestycja – zagospodarowanie Plaży Miejskiej na kwotę 3.100.000,00 zł, jeżeli pojawi się szansa na wykonanie kanalizacji i będą na to rezerwy finansowe, zadanie zostanie zrealizowane.

Wiceburmistrz powiedziała również, że „moce przerobowe” urzędu Marszałkowskiego są bardzo ograniczone i ocena formalna wniosków trwa dość długo. Jeżeli konkurs ogłoszony

zostanie w IV kwartale roku, trudno przewidzieć, czy w przyszłym roku będzie mogła realizacja nastąpić.

W dalszej części spotkania Kierownik Gminnej Spółki Wodnej p. Adam Zawieja przedstawił aktualną sytuację Spółki.

Informacja stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu / do wglądu w biurze RM /.

Przewodniczący Komisji zastanawiał się, czy nie jest przypadkiem tak, że pomimo, iż urządzenia melioracyjne zostaną całkowicie oczyszczone tylko na pewnym odcinku, a w dalszej jego części już nie, to praca ta właściwie idzie na marne? Pytał przy tym, czy rolnicy, nie będący członkami Spółki, nie są zainteresowani utrzymaniem cieków w należytym stanie?

Problem ten dotyczy np. Sitna, gdzie grunty nie są w ogóle objęte działaniami GSW. Tamtejsi rolnicy na siłę chcą przystąpić do Spółki, by ta wykonywała na ich rzecz usługi. Problem polega na tym, iż zapłacone składki i tak nie pokryłyby kosztów wykonania zadania. Pytanie zatem, z czego Spółka Wodna ma wykonać usługę, skoro nie koszty się jej nie zwróca.

Radny Mariusz Wobszal pytał, czy Statut Spółki w swoich zapisach przewiduje tzw. wpisowe ?

Nie – odpowiedział p. Zawieja.

Radny Wobszal uznał, że właśnie wpisowe mogłoby załatwić pewne problemy. Należałoby jedynie ustalić jego wysokość.

Przewodniczący Komisji pytał również, czy występują jakieś problemy z terenami nie objętymi działaniem Spółki?

Pan Zawieja odpowiedział, że trudności polegają na wykonserwowaniu znajdujących się tam urządzeń melioracyjnych. Podał tu przykład Wituni, która wyłączyła się ze Spółki, ponieważ rolnicy nie chcieli płacić składek. Dzisiaj urządzenia nie są konserwowane przez rolników, co powoduje zlania okolicznych gruntów. Natomiast kompetentnym do wydawania decyzji nakazujących wykonserwowanie urządzeń dla rolników nie będących członkami Spółki ma Starostwo – decyzję taką wydaje Starosta. GSW może wystąpić do Starosty o wydanie takiego nakazu, ale procedura jest bardzo długa.

Radny Andrzej Wenda rozumiał, że jeżeli Spółka wykonuje konserwację na danym odcinku, to działa zarówno u rolnika, który ma zapłacone składki i u tego, który nie ma tych spraw uregulowanych.

Pan Zawieja wyjaśnił, że generalnie z punktu widzenia technicznego konserwacja winna być robiona całościowo. Natomiast w przypadku zaległości składowych GSW współpracuje z firmą, która zajmuje się egzekucją zaległości i robi to skutecznie.

Radny Andrzej Wenda chciał wiedzieć, jakie koszty ponosi Spółka przez rolników nie będących w Spółce i nie wykonujących tym samym konserwacji.

Pan Zawieja stwierdził, że w tym przypadku można mówić nie o kosztach bezpośrednich, a pośrednich, wynikających z faktu, że jeżeli rowy nie zostaną wykonserwowane poniżej woda niosąca spowoduje szybkie zamulanie rowów oczyszczonych.

Radny Wobszał uznał zatem, że jednak warto czyścić nawet u tych rolników, którzy nie są członkami Spółki.

Tak – odpowiedział p. Zawieja. Wskazał tu, że np. w Wituni, gdzie wyłączyło się ze Spółki najwięcej rolników sporo z nich chce wrócić, bo mają problemy. Nadmienił, że na zaproszenie radnego Marka Witkowskiego uczestniczył w wyjazdowej Komisji Rolnictwa Sejmiku Województwa, która odwiedziła Dąbrowę Biskupią. Widok zalanych tysięcy hektarów pól był porażający. Przyczyna takiego stanu rzeczy jest brak Spółki Wodnej. Na tamtym terenie występują trzy cieki wodne – kanały, a zarząd melioracji od góry zainstalował przepompownię nie robiąc odpływu. Podobna sytuacja ma miejsce na naszym terenie tzn. zarząd melioracji wyregulował od góry rzekę na terenie Suchorączka, Rostok, Wielowicza.

Tu głos zabrał Burmistrz Więcborka mówiąc, że Gmina postanowiła sama zadziałać w tym temacie i w porozumieniu z samorządami gmin ościennych, coś zrobić. Głównym celem działań ma być uregulowanie rzek Orli i Rokitki. W realizacji zadania miałyby pomóc środki, jakie Gmina może pozyskać z Lokalnej Grupy Rybackiej. Do tego programu chce się wpisać również Mrocza i Sadki. To rozwiązanie przedstawione zostało na spotkaniu z Marszałkiem Województwa, jakie odbyło się w Złotnikach i zyskało jego poparcie.

Przewodniczący RM zainteresował się z kolei innym problemem. Powiatowy Urząd Pracy w roku bieżącym dysponuje znacznie ograniczonym budżetem na finansowanie pracowników interwencyjnych. Z tego co wie Spółka posiłkowała się pracownikami z tzw. robót publicznych, dlatego też pytał na ile to ograniczenie wpłynęło na możliwość pozyskiwania siły roboczej dla Spółki, a w konsekwencji na realizowanie przez nią założonego planu działania.

Kierownik GSW powiedział, że to między wpłynęło na to, iż nie może przedstawić planu działania Spółki, gdyż ten który został przygotowany jest już nieaktualny. W 2010 roku średnio rocznie GSW zatrudniała z PUP od 15 – 20 osób. Generalnie jednak nie są to darmowi pracownicy. Otrzymują oni przez 6 miesięcy otrzymują wynagrodzenie, które w 90 % refundowane jest przez PUP. Po tym sześciomiesięcznym okresie Spółka zatrudnia ich na kolejne trzy miesiące ze środków własnych. W roku ubiegłym 7 - 8 pracowników zatrudnionych na trzy miesiące, kosztowało Spółkę ok. 30.000,00 zł.

Radny Szymon Grabinski zapytał, jaka jest wydajność pracy pracowników zatrudnianych w ramach prac interwencyjnych, i czy są z nimi problemy?

Pan Zawieja stwierdził, że „anioły” to nie są i do każdego z nich należy mieć indywidualne podejście. Gdyby narzucić im sztywne warunki mogłoby być różnie. Rozliczani są oni z wykonanej pracy, bo należy brać tu pod uwagę warunki w jakich pracują / upalne dni, komary itp. /. Praca odbywa się w dwu osobowych grupach i oprócz konserwacji cieków / ok. 100km rzek/ pracownicy ci wykonują również kanalizację deszczową.

Radny Grabinski był zdania, że po mimo wszystko GSW nie jest firmą służebną. Gdyby to jednak była firma prywatna można byłoby się zastanowić, czy warto się w to „bawić”.

Pan Zawieja podkreślił, że wolałby zatrudnić mniej osób bardziej wydajnych i wyposażyć ich w sprzęt, niż pracowników o których była mowa powyżej. Generalnie jednak, pomijając w zatrudnieniu ludzi w ramach prac interwencyjnych poniekąd robi się im „przysługę”. Zmobilizowanie tej grupy do pracy, do tego, że muszą wcześniej wstać i wykonać jakieś określone zadanie / w tym czasie nie idzie na tzw. „fuchy” / ma w zamyśle pewien efekt społeczny.

Zatem Ci pracownicy są Panu potrzebni, czy nie ? – dopytywał Przewodniczący RM.

Tak, jak najbardziej – odpowiedział p. Zawieja.

Po dyskusji w tym temacie Burmistrz Więcborka przedstawił pokrótce plany dotyczące modernizacji Targowiska Miejskiego.

Dotychczas na obiekcie wykonane zostało oświetlenie i częściowe utwardzenie nawierzchni płytami jumbo pozyskanymi z rozbiórki nawierzchni na Promenadzie. Zapas tych płyt jeszcze jest, zatem z początkiem wiosny, kiedy warunki pogodowe będą bardziej sprzyjające, będzie możliwość dalszego utwardzania placu targowego. Z doniesień medialnych wynika, iż w planach jest uruchomienie Programu, którego celem jest ułatwienie rolnikom sprzedaży ich produktów bez pośredników. W ramach niego jedno z targowisk w danym powiecie ma szansę pozyskać. Założenia przewidują budowę 80 nowych i modernizację 200 istniejących targowisk w miejscowościach do 50 tys. mieszkańców. Na razie jednak, brak jest przepisów wykonawczych.

Przewodniczący Komisji pytał, czy są znane zakusy ze strony innych gmin na pozyskanie tych środków.

Podobno przymierza się do tego Łobżenica - powiedział Burmistrz Więcborka. Dopowiedział również, że jeżeli udałoby się Więcborkowi skorzystać z Programu, prawdopodobnie wiązałoby się dodatkowo z koniecznością wykupu trzech działek. Część powstała z tych nieruchomości zostałaby odpowiednio przygotowana i przeznaczona na handel zwierzętami.

Radny Szymon Grabinski pytał, co z realizacją planów dotyczących miejsc parkingowych na targowisku.

Burmistrz odpowiedział, że w założeniach, miało to wyglądać tak, iż strefa płatnego parkowania objęłaby Rynek i nowo wybudowany parking przy kościele, a miejsca parkingowe niepłatne znajdowałyby się / oprócz dni targowych / na targowisku miejskim.

Jeżeli takie rozwiązanie zostałoby zaproponowane, to zdaniem radnego Grabinskiego, kierowcy winni być o tym informowani.

W sprawach różnych radny Mroczkowski wskazał, iż podobno po ostatniej sesji Gmina złożyła do sądu wnioski o zniesienie współwłasności na nieruchomości znajdującej się przy ulicy Kościuszki Więcborku. Pytał, czy to prawda.

O te kwestie Burmistrz Więcborka, sugerował w szczególności zapytać Radcę Prawnego. Radny Mroczkowski wyjaśnił, że nie jest w tej sprawie rzecznikiem p. Fifielskiego i nie chciałoby aby tak go traktowano. Został jedynie poproszony o przedstawienie tej sytuacji i nic poza tym.

Radny Grabinski nawiązał do oszczędności energetycznych Gminy, mówiąc że jest jak najbardziej „za” takimi rozwiązaniami, ale dlaczego w związku z tym aż na całej ulicy Ogrodowej nie pali się oświetlenie nocne?

Burmistrz odpowiedział, że w tym miejscu kilka razy do roku występują tego typu problemy. Prawdopodobnie Energetyka ma problemy z utrzymaniem łączy.

Kontynuując temat radny Grabinski zapytał, czy za konserwację lamp jest miesięczna opłata i czyje są lampy/

Lampy są gminne, natomiast łączy należą do Energetyki – wyjaśnił Burmistrz.

Radny Grabinski uważał, że skoro Gmina płaci za konserwację i jest to opłata stała, to trzeba byłoby pewne rzeczy ostatecznie z Energetyką wyjaśnić. Należałoby również w momencie, kiedy obowiązująca umowa z dostawcą energii i wykonawcą konserwacji się skończy odpowiednio przygotować się do zawarcia nowych umów. Radny pytał również, czy jest możliwość oznakowania drogi od wjazdu do Przedszkola Gminnego w kierunku zakładu p. Szczesniaka, jako np. „Droga wewnętrzna”. Po tej drodze poruszają się nie tylko auta rodziców dowożących dzieci do Przedszkola ale również samochody innych dostawców itp. Pojazdy poruszają się tam z dużą prędkością, a to nie jest bezpieczne dla będących w pobliżu dzieci.

Pytanie tylko, czy taki znak coś zmieni? – Burmistrz Więcborka.

Na pewno znak skłoni kierowcę do refleksji – radny Grabinski .

Burmistrz powiedział, że przekaze ta sugestię odpowiednim służbom UM.

Radny Grabinski wskazał ponadto na zły stan nawierzchni ulicy Strażackiej w Sypniewie, która co roku jest łataną, a dziury z roku na rok większe. Pytał, czy Gmina ma jakiś harmonogram prac naprawczych dróg.

Burmistrz odparł, że jako takiego harmonogramu nie ma, ale generalnie, w ramach posiadanych środków, w pierwszej kolejności naprawy obejmują najbardziej uszkodzone nawierzchnie.

Przewodniczący RM odpowiedział, że na ulicy Strażackiej w ramach Funduszu Sołeckiego wybudowany zostanie chodnik, a częściowego załatania dziur w asfalcie dokona firma budująca na tym odcinku kanalizację. Reszta napraw należeć będzie do Gminy.

Na tym spotkanie zakończono.

Prot. I. Mrozek

Przewodniczący Komisji Rolnictwa /.../

/-/ Stanisław Piłka

